

Sygn. akt I.Ca 489/16

I.Cz 404/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 8 grudnia 2016r.**

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski
Sędziowie SO :	Alicja Wiśniewska ; Elżbieta Iwona Cembrowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 7grudnia 2016 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. C.**

**przeciwko Towarzystwo (...) z siedzibą w W.**

**o odszkodowanie**

na skutek apelacji i zażalenia pozwanego Towarzystwo (...) z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w Ełku z dnia 31 sierpnia 2016 sygn. akt I C 759/15

I.Zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. w ten sposób że w miejsce kwoty 2917 zł wpisuje kwotę 817 zł zaś w miejsce kwoty 2400 zł wpisuje kwotę 617 zł.

II. Oddala apelację pozostałej części.

III. Koszty procesu przed sądem II-giej instancji między stronami wzajemnie znosi.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz

Sygn. akt: I. Ca. 489/16

## UZASADNIENIE

Powód R. C. wystąpił z powództwem przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę 4.000,00 zł wraz z odsetkami i kosztami postępowania w sprawie z tytułu zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne będące następstwem potknięcia się na nierównej powierzchni chodnika przy ulicy (...) II w E. oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Następnie, w toku postępowania, po otrzymaniu opinii biegłego powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 10.800 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 3 listopada 2014 r. do dnia zapłaty,

ponieważ biegły określił trwałe uszczerbek na jego zdrowiu w wysokości 6% i w dalszym ciągu odczuwa bóle nogi oraz uczęszcza na rehabilitację. Przez okres sześciu tygodni potrzebował on opieki osób trzecich i do dnia dzisiejszego powód utyka na nogę i ma trudności w schodzeniu ze schodów, przy klękaniu. Przyjmował też silne leki przeciwbólowe.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie w całości, albowiem powód nie przedstawił żadnych dowodów, iż w miejscu przez niego opisanym, doszło do uszkodzenia jego ciała. Podniósł nadto, że nie wypłacił powodowi żadnej kwoty, ponieważ wskazany przez niego uskok w chodniku był niewielki, ale dopuszczalny (do 2 cm powierzchnia chodnika może być nierówna).

Wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn.. akt: I. C. 759/15 Sąd Rejonowy w Elku zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda R. C. kwotę 10.800,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 listopada 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.917,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Jednocześnie Sąd ten nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku kwotę 46,41 zł z tytułu wydatków poniesionych na sporządzenie opinii przez biegłego sądowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Dnia 19 sierpnia 2014 r. powód z synem podążali ul. (...) II, w kierunku kościoła. Przy sklepie spożywczym, powód potknął się na chodniku, ale nie zdążył upaść, bo syn go złapał. Powoda bolała noga, podejrzewał, że skręcił kostkę wobec tego syn zawiózł go do domu. Na drugi dzień powód poszedł do lekarza rodzinnego, który skierował go do ortopedy. Ortopeda, po prześwietleniu kończyny dolnej, stwierdził u powoda złamanie nogi i założył mu gips na okres 6 tygodni. Po zdjęciu gipsu powód nadal odczuwał ból uszkodzonej kończyny. Okazało się bowiem, że noga powoda jest źle zrosnięta. Rehabilitacja nie usunęła dolegliwości, nie przywróciła jej do stanu poprzedniego.

W wyniku w/w zdarzenia powód doznał skręcenia stawu skokowo-goleniowego z odłamaniem fragmentu tylnej piszczeli. Uraz ten wpłynął w nikłym stopniu negatywnie na stan zdrowia powoda. Poniesione przez powoda obrażenia w wyniku wypadku skutkują łącznie trwałym uszczerbkiem na zdrowiu, według „tabeli norm procentowej trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek nieszczęśliwego wypadku” (...) Izby (...) - 6 % (skręcenie w stawie skokowo-goleniowym tylnej krawędzi piszczeli z ograniczeniem ruchomości). Rokowanie na przyszłość są dobre. Przebyte przez powoda urazy będą okresowo sprawiały dolegliwości bólowe, ale nie wpłyną w przyszłości na pogorszenie jego stanu zdrowia. Po wypadku powód wymagał pomocy osób trzecich przez okres około 7-8 tygodni w wymiarze około 4 godzin dziennie. Po tym okresie takiej opieki w związku z przebyłym urazem nie wymagał.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że zarząd dróg, a pośrednio i jego ubezpieczyciel odpowiada na zasadzie winy, na co wskazuje art. 415 k.c. W świetle tego przepisu, obowiązany do naprawienia szkody jest ten, kto wyrządził szkodę innej osobie na skutek swojego działania lub zaniechania. Oznacza to, iż obowiązek naprawienia szkody powstaje jedynie w razie takiego działania lub zaniechania (zaniedbania) zarządcy, które noszą znamiona winy, czyli naruszenia obowiązków określonych w przepisach prawa. Przepisy prawa wskazują, iż generalnym zadaniem zarządcy dróg jest utrzymanie drogi czy chodnika przylegającego do drogi w należyтым stanie. Z treści przepisów ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2000 r. nr 71 poz. 838 z późn. zm.) wynika, iż do podstawowych obowiązków ciążących na zarządcach dróg należy szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych, i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu. W celu realizacji tego zadania zarządca powinien utrzymywać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek pozostający w adekwatnym (wyłącznym i bezpośrednim) związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Zadania swoje zarządca powinien realizować w szczególności poprzez: utrzymywanie w dobrym stanie technicznym nawierzchni, chodników, obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, koordynacji robót w pasie drogowym, przeprowadzenia okresowych kontroli stanu dróg i obiektów mostowych, wykonywania robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających, przeciwdziałania niszczeniu dróg przez ich użytkowników, odpowiednie

oznakowane przy użyciu znaków drogowych, a w sytuacji wyłączenia drogi z użytku innych powszechnie stosowanych zabezpieczeń, znakowania występującej na zalesionych odcinkach dróg zwierzyny leśnej.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że zaniechanie lub wadliwe wypełnienie obowiązków, które ciąży na zarządcy i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody prowadzą do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po jego stronie. Ciężar udowodnienia okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zobowiązanego zarządcę spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c. na poszkodowanym, który dochodzi odszkodowania.

Zdaniem Sądu Rejonowego, powód wykazał, że stan chodnika, na którym doszło do zdarzenia był zły i za ten stan rzeczy odpowiada zarządca drogi. Przesłuchani w sprawie pracownicy Urzędu Miasta E. potwierdzili, że stan chodnika przy ulicy (...) (...) był zły i był wyznaczony termin jego remontu. Przed wypadkiem nie usunięto jednak uszkodzeń chodnika. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że zarządca drogi odpowiada zarówno za szkody rzeczowe - wszelkiego rodzaju uszczerbek, jakiego doznaje poszkodowany w swoim majątku, jak i szkody osobowe.

Podstawy prawne odpowiedzialności, co do zasady, zakładu ubezpieczeń są tożsame z odpowiedzialnością cywilną zarządcy dróg. Oznacza to, że zakład ubezpieczeń odpowiada według tych samych zasad odpowiedzialności, co ubezpieczony zarząd dróg. Podstawę ich odpowiedzialności określa zaś art. 415 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez zarządcę chodnika w postaci utrzymania jego nawierzchni w należytych stanie a szkodą doznaną przez powoda.

Odwołując się zaś do art. 445 § 1 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że powód doznał 6% uszczerbku na zdrowiu w związku z wypadkiem, a leczenie przebiegało prawidłowo. Po zdjęciu gipsu okazało się jednak, iż kości nie zrosły się prawidłowo, co wymagało rehabilitacji, a przez okres pozostawania nogi w gipsie powód potrzebował pomocy osób trzecich. Mimo rehabilitacji noga nie powróciła do stanu sprzed wypadku. Mając na względzie powyższe Sąd Rejonowy zasądził dochodzoną przez powoda kwotę uznając ją za odpowiednią.

W pozostałym zaś zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako bezzasadne. Biegły ustalił bowiem, iż rokowania na przyszłość powoda są dobre i nie przedstawił on żadnych dowodów potwierdzających odpowiedzialność pozwanego na przyszłość.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego, odsetki od zasądzonej kwoty odszkodowania należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania. W dacie zgłoszenia roszczenia obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego zgodnie z art. 455 k.c., staje się wymagalny. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli więc po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty. Nie jest tak, że ugruntowany jest pogląd, co do orzekania o odsetkach od przyznanego zadośćuczynienia, poczynając od daty wyrokowania o nich. Można, bowiem argumentować, że w części, w jakiej przyznane zadośćuczynienie znajduje uzasadnienie w zgłoszonym osobie odpowiedzialnej za szkodę roszczeniu, odsetki należą się od daty wymagalności związanej z faktem zgłoszenia żądania przyznania zadośćuczynienia. Jest tak, dlatego, ponieważ skoro pokrzywdzony oceniał swoją szkodę na określonym poziomie, akceptowanym w wyroku uwzględniającym powództwo, pozwany powinien być się liczyć z obowiązkiem spełnienia roszczenia w takiej usprawiedliwionej wysokości i tym samym musi zapłacić odsetki za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na 100 k.p.c. zdanie pierwsze i art. 113 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. ze zmianami w

sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Pozwany Towarzystwo (...) z siedzibą w W. wniósł apelację od powyższego wyroku w części pkt I w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 6.800,00 zł za okres od dnia 3 listopada 2014 r. do dnia 31.08.2016 r. Orzeczeniu temu zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu odsetek ustawowych od kwoty rozszerzonego powództwa, tj. 6.800,00 zł za okres od dnia 3 listopada 2014 r. do dnia zapłaty podczas gdy należne powodowi odsetki ustawowe od tej kwoty powinny zostać zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.

Mając na względzie powyższe, apelujący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 6.800,00 zł za okres od dnia 3 listopada 2014 r. do dnia 31 sierpnia 2016 r. oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Dodatkowo pozwany zaskarżył pkt 2 wyroku (orzeczenie o kosztach procesu), tj. ponad kwotę 817,00 zł, zarzucając przy tym naruszenie:

1) art. 98 § 1 – 4 k.p.c., art. 100 k.p.c. w zw. z § 4 ust. 2 i § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (stan prawny przed 1 stycznia 2016 r.) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według stawki minimalnej biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu w wysokości 10.800,00 zł, tj. po rozszerzeniu powództwa, zamiast wartości przedmiotu sporu w wysokości 4.000,00 zł określonej w pozwie.

2) art. 98 § 1 – 4 k.p.c. i art. 100 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa ( $10.800 \text{ zł} \times 5\% = 540,00 \text{ zł}$ ), podczas gdy powód faktycznie poniósł opłatę od pierwotnej wartości przedmiotu sporu ( $4.000,00 \text{ zł} \times 5\% = 200,00 \text{ zł}$ ), zaś po rozszerzeniu powództwa nie był wzywany przez Sąd do uiszczenia dodatkowej opłaty sądowej.

W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę postanowienia w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w miejsce zasądzonej kwoty 2.917,00 zł oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Środek odwoławczy wystosowany przez pozwanego jest zasadny jedynie w nieznacznym zakresie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji zasadniczo dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, jak również prawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym również jego oceny prawnej. Ujawnione dowody zostały ocenione z uszanowaniem granic swobody przyznanej organowi orzekającemu, bez jakiegokolwiek naruszenia zasad logiki, czy doświadczenia życiowego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji została dokonana w sposób wszechstronny, przy uwzględnieniu i rozważeniu wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu. Przedstawione przez Sąd Rejonowy w tej kwestii argumenty oraz tok myślowy zasługują na aprobatę i uznanie.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił termin naliczania odsetek ustawowych od ustalonej należności głównej, nie naruszając przy tym przepisu przywołanego w zarzutach apelacji.

Stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast zgodnie z art. 817 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku (§ 1). Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela

albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie określonym w § 1 (§ 2).

W judykaturze utrwalony jest pogląd, iż terminowy charakter świadczenia ubezpieczyciela, o czym mowa w art. 817 § 1 i 2 k.c., należy odczytywać w taki sposób, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach zakreślonych w cytowanych przepisach. O ile uprawniony do świadczenia dokonując zgłoszenia szkody wskaże konkretną kwotę, do uiszczenia której wzywa ubezpieczyciela, to zdarzenie to należy ocenić na podstawie art. 455 w związku z art. 481 § 1 k.c. jako inicjujące bieg terminu oznaczony dla ubezpieczyciela w art. 14 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych do spełnienia świadczenia w terminach określonych tym przepisem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015 roku, I ACa 819/14, LEX nr 1665065, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 12 czerwca 2014 roku, I ACa 137/14, LEX nr 1493801, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 marca 2014 r. sygn. I ACa 849/13, z dnia 11 grudnia 2013 r. sygn. I ACa 584/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. sygn. I ACa 494/13, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 czerwca 2013 r. sygn. I ACa 539/13). Zatem warunkiem istnienia stanu opóźnienia dłużnika w spełnieniu świadczenia pieniężnego jest to, aby dłużnik znał treść obowiązku jaki ma spełnić (wysokość świadczenia pieniężnego), względnie czynniki, które pozwalają ustalić wysokość tego świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2010 roku, III CSK 308/09, LEX nr 852671). Jeżeli więc zobowiązany nie płaci pieniężnego zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.

Przyjętemu stanowisku nie sprzeciwia się to, że zasądzenie pieniężnego zadośćuczynienia i określenie jego wysokości w pewnym zakresie pozostaje w kompetencji sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) nie zakłada, bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40; z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06; z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy Sąd I instancji słusznie uznał, iż odsetki od kwoty 6.800,00 zł, czyli od rozszerzonego powództwa należy zasądzić od dnia 3 listopada 2014 roku. Zauważyć należy, że pismem z dnia 10 września 2014 r. powód zgłosił szkodę pozwanemu, w którym ten pierwszy domagał się zadośćuczynienia początkowo w kwocie 8.000,00 zł (k. 26-28 akt szkody), a następnie pismem z dnia 21 grudnia 2014 r. żądanie swoje rozszerzył do kwoty 30.000,00 zł. Natomiast pismem z dnia 30 października 2014 r. pozwany ostatecznie odmówił powodowi uznania swojej odpowiedzialności i tym samym wypłaty jakiegokolwiek zadośćuczynienia. Stanowisko swoje dodatkowo podtrzymał w pismach z dnia 27 listopada 2014 r. i 21 stycznia 2015 r.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odmowa uznania swojej odpowiedzialności przez pozwanego i wypłaty należnego powodowi zadośćuczynienia już na etapie postępowania likwidacyjnego była błędna. Podkreślić bowiem trzeba, że pozwany już tym etapie likwidacji szkody miał możliwość poczynienia okoliczności niezbędnych do ustalenia swojej odpowiedzialności, jak też rozmiaru szkody poniesionej przez powoda. Pozwany zakład ubezpieczeń dysponował bowiem wszystkimi dokumentami i informacjami niezbędnymi do określenia wysokości należnego świadczenia, w tym orzeczeniem lekarskim powoda i informacją od zarządcy chodnika, że na odcinku, w którym doszło do zdarzenia, występowały wyboje i braki elementów nawierzchni. Wysokość zaś dochodzonego w niniejszym postępowaniu roszczenia (łącznie z powództwem rozszerzonym) mieściła się w granicach żądania wystosowanego w postępowaniu likwidacyjnym.

Zdaniem Sądu Okręgowego, strona pozwana swoim oświadczeniem z dnia 30 października 2014 r. zakończyła swoje postępowanie likwidacyjne, przy czym decyzja co do tej daty została podjęta przez nią w sposób suwerenny. Ta decyzja oznaczała, iż strona pozwana nie uznała roszczeń powoda, które były w pełni uzasadnione. Biorąc pod uwagę powyższe, strona pozwana jako dłużnik odmówiła świadczenia wierzycielowi, który wezwał go do zapłaty kwoty 30.000,00 zł, co w świetle art. 455 k.c. czyniło świadczenie powoda wymagalne.

Nadto należy zaznaczyć, iż gdyby faktycznie strona pozwana potrzebowała więcej czasu na swoje postępowanie, to decyzja odmowna zapewne zapadłaby w innej dacie – późniejszej i wówczas wymagalność należności głównej byłaby również inna.

Reasumując Sąd Okręgowy uznał, że dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena prawna i faktyczna żądania odsetkowego nie narusza żadnego przepisu przytoczonego w apelacji i w konsekwencji przyjąć należy, że zarzuty apelującego stanowią jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy.

W takim stanie rzeczy nie można podzielić zarzutu skarżącego, że ustalona data początkowa wymagalności świadczenia jest nieprawidłowa.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie można jednak uznać za prawidłowe rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów procesu (pkt 2 wyroku). Zgodnie z § 2 ust. 2 zd. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (obowiązującego w dacie wszczęcia niniejszej sprawy), opłaty stanowiące podstawę zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego i kosztów adwokackich ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2-4. Z kolei § 4 ust. 2 w/w Rozporządzenia stanowi, że w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji.

W świetle powyższych przepisów, nie budzi wątpliwości, że początkowa wartość przedmiotu sporu została określona przez powoda na kwotę 4.000,00 zł. W konsekwencji kwota ta, a nie uwzględniająca także rozszerzone powództwo (10.800,00 zł) powinna stanowić podstawę określenia minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika powoda. Dopiero w drugiej instancji kwota 10.800,00 zł mogłaby stanowić podstawę określenia stawki minimalnej.

Stosownie więc do § 6 pkt 3 w/w Rozporządzenia, stawka minimalna przy wartości przedmiotu sporu powyżej 1.500 zł do 5.000 zł wynosi 600 zł, a zatem tak określona kwota powinna być zasądzona na rzecz powoda od pozwanego tytułem kosztów zastępstwa procesowego. W konsekwencji - uwzględniając opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17,00 zł), opłatę sądową od pozwu (200,00 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika (600,00 zł), jak też zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 k.p.c.) – stwierdzić należy, że koszty procesu należne powodowi winny być ustalone na łączną kwotę 817,00 zł.

Z tych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w pkt I sentencji. Apelację zaś w pozostałej części oddalono na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w pkt II sentencji.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

SSO Alicja Wiśniewska SSO Cezary Olszewski SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz